

JOHN M. BATES

(University of Glasgow)

Cenzura literatury angielskiej w Polsce Ludowej w latach 1948–1967

Wpływ cenzury na kształt przekładów literackich w czasach Polski Ludowej jest tematem stosunkowo rzadko poruszonym nie tylko w brytyjskim, ale i w polskim dyskursie naukowym. Najbardziej aktualną pracą na ten temat, dotyczącą interesującego mnie okresu, jest *Słownik realizmu socjalistycznego*, zawierający dwa hasła autorstwa Jerzego Smulskiego poświęcone przekładowi, i artykuł tegoż autora o polityce przekładowej¹. Ponadto należy wymienić esej Stanisława Adama Kondka², który traktuje o dostępie do literatury popularnej we wczesnych latach 50., artykuł Grażyny Bystydzieńskiej³ na temat recepcji prozy Jane Austen w Polsce i analizę Roberta Looby'ego⁴, poświęconą m.in. tłumaczeniu utworu Seana

¹ J. Smulski, *Przekłady z literatury krajów socjalistycznych, Przekłady z literatury zachodniej*, [w:] *Słownik realizmu socjalistycznego*, red. Z. Łapiński, W. Tomasik, Kraków 2004, s. 230–234, 234–239; *„Przedodwilżowe” dyskusje dotyczące polityki przekładowej w latach stalinizmu*, [w:] *„Przewietrzyć zatęchłą atmosferę uniwersytetów”. Wokół literaturoznawczej polonistyki doby stalinizmu*, Toruń 2009, s. 143–156.

² S.A. Kondek, *Literatura popularna w ofercie czytelniczej polskiego socrealizmu*, [w:] *Socrealizm. Fabuły – komunikaty – ikony*, red. K. Stępnik, M. Piechota, Lublin 2006, s. 23–32.

³ G. Bystydzieńska, *The Reception of Jane Austen in Poland*, [w:] *The Reception of Jane Austen in Europe*, red. A. Mandal, B. Southam, London–New York 2007, s. 319–333.

⁴ R. Looby, *Looking for the Censor in the Works of Sean O'Casey (and Others) in Polish Translation*, „Translation and Literature” 2008, nr 1, s. 47–64.

O'Caseya pt. *Cień bohatera*, powstałemu w dobie odwilży październikowej. Naukowcy ci poruszają temat literackiego przekładu na tle ogólnej polityki ustalonej przez partię.

Zasadniczym celem niniejszego artykułu jest głębsze spojrzenie na wyżej wymienione tematy i umiejscowienie ich w kontekście rosnącej hegemonii sowieckiej nad sferą kulturalną, widocznej we wnikliwych raportach pracowników Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (GUKPPiW) z ocenianych dzieł. W drugiej kolejności chciałbym zająć się funkcją przekładów, zwłaszcza w pierwszej połowie lat 50., i rolę „słowa wstępnego” w oswajaniu polskiego czytelnika z literaturą obcą. Analiza problemu cenzury w węższym sensie oraz przyjrzenie się działalności wydawców pozwolą dokładniej i pełniej przedstawić obraz wyłaniający się z oficjalnie powstałych przekładów literackich w latach 50.

System oficjalnej produkcji literackiej budowany w Polsce we wczesnych latach 50., choć częściowo osłabiony w czasie odwilży październikowej, w gruncie rzeczy został nienaruszony aż do 1989 roku. Mimo że pojęcie „odwilż” zwykle wiązane jest z polityczną liberalizacją zapoczątkowaną przez tajny referat Nikity Chruszczowa na XX zjeździe KPZR w lutym 1956 roku i identyfikowane z przejęciem przez Władysława Gomułkę roli pierwszego sekretarza KC PZPR w październiku 1956, łączy się ono też z ograniczonym, ale znaczącym zniesieniem kontroli nad sferą tłumaczeń od roku 1954. Zanalizuję ten problem w związku z publikacjami powieści Archibalda Josepha Cronina przez PAX, katolickiego wydawcę współfinansowanego przez państwo. Celowo wybrałem rok 1967 na datę zamykającą badany przeze mnie okres, by porównać odmienny wpływ cenzury na utwory dwojga pisarzy – *Lata* Virginii Woolf oraz *Moc i chwałę* Grahama Greene'a, których twórczość potem zyskała na politycznej liberalizacji. Oba dzieła znalazły się na liście ocenianych książek wysłanej do Wydziału Kultury Komitetu Centralnego na początku 1958 roku. *Lata* – choć z poprawkami – zostały wydane przez główną Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik” pod koniec 1958 roku. Powieść Greene'a została odrzucona przez cenzurę i musiała czekać niemal dekadę na publikację. W ostatniej części niniejszego artykułu będę rozważał przyczyny oceniania tych dwóch dzieł. W wyniku braku rozstrzygających odpowiedzi

w archiwach na temat rzeczywistych powodów decyzji o wstrzymaniu czy przesunięciu publikacji *Mocy i chwały* na rok 1967, postawię hipotezę.

1. Kontekst polityczno-kulturowy

Działalność wydawnicza w powojennej Polsce ożyła na nowo po roku 1944. Najważniejsze domy wydawnicze międzywojnia, wspólnie z prywatnymi firmami, były niemal wyłącznie odpowiedzialne za produkcję oryginalnych i tłumaczonych dzieł literackich. W początkowej fazie wydawnictwa istniejące na rynku czerpały znaczące materialne korzyści z nowo powstałych przedsiębiorstw, wykorzystując przewagę wynikającą z doświadczenia swoich pracowników oraz z wielkich zapasów papieru zgromadzonych w czasach okupacji.⁵ Nowy rząd (komuniści PPR) i jego sprzymierzeńcy na nowo wyzwolonych terytoriach wschodniej Polski założyli we wrześniu 1944 dom wydawniczy Czytelnik, ale jego profil wydawniczy niewiele różnił się od działalności wydawnictw już istniejących na rynku.

W czasie tzw. łagodnej rewolucji nowy reżim zadowalał się głównie kontrolą nad produkcją papieru i działalnością drukarzy, ale z pragmatycznych powodów tolerował istnienie prywatnych przedsiębiorstw w celu zaspokojenia wymogów czytelników. Reżim, który oficjalnie był pluralistyczny i włączał niezależne wytwórnie w swoje struktury, zaczął zacieśniać uścisk w sferze kulturalnej od około 1946 roku. Dekret Ministerstwa Kultury z 9 kwietnia tego roku ograniczał prawa spółdzielni i państwowych wydawnictw do publikacji niektórych polskich pozycji należących do klasyki literackiej na okres pięciu lat⁶. W sierpniu 1946 roku, prawie dwa lata od momentu powstania, istnienie GUKP zostało uświęcone prawem. Jego działania w tym czasie zogniskowały się wokół uwolnienia prasy od politycznej opozycji przed referendum w kwietniu 1946, poprzedzającym

⁵ O.S. Czarnik, *Między dwoma Sierpniami. Polska kultura literacka w latach 1944–1980*, Warszawa 1993, s. 193; S. Siekierski, *Książka literacka. Potrzeby społeczne i ich realizacja w latach 1944–1986*, Warszawa 1992, s. 129.

⁶ S. Siekierski, dz. cyt., s. 27.

ogólne wybory w styczniu 1947 roku. Publikacje z literatury pięknej, w których przekłady pełniły mało istotną rolę, nie zwracały wówczas większej uwagi Urzędu Kontroli.

Sytuacja zmieniła się radykalnie w 2. połowie 1948 roku. Na tle wydarzeń w Jugosławii – separatyzmu i rosnącej izolacji w bloku sowieckim – polska inicjatywa zorganizowania we Wrocławiu Światowego Kongresu Intelktualistów w Obronie Pokoju w dniach 25–28 sierpnia 1948 roku może być postrzegana jako próba budowy mostu między Wschodem i Zachodem. Bezkompromisowa linia polityczna sowieckiej delegacji, wyznaczona przez Andrzeja Żdanowa, głównego ideologa spraw kulturalnych, unicestwiła te zamiary⁷. W swoim przemówieniu Aleksandr Fadiejew, przewodniczący Związku Pisarzy Rosyjskich, zaatakował pisarzy Europy Zachodniej, podkreślając w napastliwy sposób ideologiczną przepaść:

Jeśli szakale mogłyby nauczyć się pisać na maszynie, a hieny opanować sztukę pisania, to, co napisałyby, byłoby z pewnością reminiscencją książek tych Millerów, Eliotów, Malrauxów i innych Sartre'ów.⁸

Twórczości Eliota poświęcił kolejne słowa pogardy, określając ją jako łączącą „żałosne potępienie ludzkiej egzystencji z mistycyzmem, nikczemną krytykę rozumu z propagowaniem irracjonalności”⁹. To przemówienie miało potwierdzić sowiecką hegemonię nad polskimi współuczestnikami konferencji. Mimo że organizatorzy próbowali załagodzić zjadliwość jego ataków¹⁰, mowa Fadiejewa sygnalizowała stanowczy wpływ zimnej wojny na polską sferę kulturalną.

Zjednoczenie PPR i PPS na kongresie w grudniu 1948 roku przyczyniło się do promocji socjalistycznego realizmu we wszystkich dziedzinach życia kulturalnego. Każdy kolejny kongres związku

⁷ M. Shore, *Caviar and Ashes. A Warsaw Generation's Life and Death in Marxism, 1918–1968*, New Haven–London 2006, s. 271–272; *Kawiór i popiół. Życie i śmierć pokolenia oczarowanych i rozczarowanych marksizmem*, przekł. M. Szuster, Warszawa 2008, s. 304–305.

⁸ Cyt. za: A. Bikont, J. Szczęśna, *Lawina i kamienie. Pisarze wobec komunizmu*, Warszawa 2006, s. 106.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże, s. 108.

zawodowego artystów gościł wysoko postawionych partyjnych urzędników (np. Włodzimierza Sokolskiego, zastępcę ministra kultury), a ich postulaty zapowiadały nowe kierunki w sztuce. W artykule zatytułowanym *Realizm socjalistyczny*, opublikowanym w partyjnym miesięczniku „Nowe Drogi”, Sokorski kategorycznie stwierdził, że

sztuka postępową może być tylko i wyłącznie [...] sztuką realizmu socjalistycznego. Wszelka inna pozycja twórcy jest tylko świadomym lub nieświadomym staczaniem się na pozycję wyrodniejącej sztuki ginącego świata.¹¹

Literatura stała się ostatecznie ucieleśnieniem marksistowsko-leninowskiej doktryny i służyła budowaniu nowego społeczeństwa. Pisarze, którzy próbowali w swoich pracach sprzeciwić się upolitycznieniu literatury, byli uznawani za szkodliwych czy reakcyjnych.

Dla znacznej części członków ZLP zapowiedź doktryny na kongresie w 1949 roku oznaczała powrót do dominacji sowieckiej, której doświadczyli już we wschodniej Polsce we wczesnych latach 40.¹² Podstawowa różnica polegała na praktycznych następstwach tych zmian w dziedzinie literackiej działalności, które zostały wyłożone dopiero na V Zjeździe ZLP w czerwcu 1950 roku. Nowe zasady związkowe umiejscowiły pisarzy (tudzież pracę translatorską) w jednej z tzw. sekcji twórczej działalności. Członkostwo w związku było oficjalnie warunkiem wykonywania zawodu pisarza, a powstawanie prac w nowym duchu socjalizmu stało się zasadnicze dla utrzymania członkostwa. Literatura, łącznie z przekładami, miała być zorganizowana według zasad planu socjalistycznego.

2. Stalinowski system produkcji i recepcji literackiej

Podstawową cechą stalinowskiego systemu w odniesieniu do produkcji literackiej było podporządkowanie twórczości kontroli partii, a dokładniej mówiąc – małej elitarnej grupie wewnątrzpartyjnej

¹¹ Cyt. za: M. Fik, *Kultura polska po Jaltcie. Kronika lat 1944–1981*, t. 1, Warszawa 1991, s. 137.

¹² M. Inglot, *Polska kultura literacka Lwowa lat 1939–1941*, Wrocław 1995; L. Szaruga, *Literacki kanon polskiego realizmu socjalistycznego*, [w:] *Socrealizm. Fabuły – komunikaty – ikony...*, dz. cyt., s. 11.

hierarchii, odpowiadającej tylko przed Bolesławem Bierutem, która wzięła na siebie wszystkie decyzje w sprawie publikacji¹³. Nieograniczona kontrola partii opanowała nie tylko produkcję literacką (tzn. wyznaczanie kierunków w literaturze, dofinansowanie i dystrybucję), lecz także recepcję dzieł literackich. W rezultacie ambicje partii, by całkowicie opanować dziedzinę literatury i rynek wydawniczy, zostały osiągnięte w 1950 roku. Sprawą dyskusyjną jest, czy próby monopolizacji recepcji zostały do końca urzeczywistnione¹⁴.

Całkowita reorganizacja rynku wydawniczego rozpoczęła się pod koniec 1947 roku, kiedy wszyscy wydawcy zostali zmuszeni do rejestracji w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego albo, od 1949 roku, w Centralnym Komitecie Wydawniczym¹⁵. Czynnikiem wywierania nacisku na prywatnych wydawców były sprawy przydziału papieru i dostępu do usług drukarskich, które również znajdowały się pod kontrolą państwa. Do 1950 roku centralizacja działalności wydawniczej w stolicy w dużym stopniu wyeliminowała prywatnych wydawców, oszczędzając jedynie oficyny religijne o małym zasięgu, których publikacje zostały przejęte przez dom wydawniczy PAX, sponsorowany przez rząd (działał od 1949, ale oficjalnie został założony w marcu 1950). W konsekwencji PAX uzyskał niemal wyłączność na prace katolickie. Największą firmą była, jednocząca wydawców-socjalistów i członków PZPR, Książka i Wiedza (KiW), która miała wyłączne prawo do publikacji marksistowskiej literatury kanonicznej. Czytelnik i Państwowy Instytut Wydawniczy, czyli PIW (pierwotnie oficyna wydawnicza Ministerstwa Informacji i Propagandy), zdominowały produkcję literacką dla dorosłych, natomiast Nasza Księgarnia zajęła podobną pozycję na rynku publikacji dla dzieci. Jednak w rzeczywistości większość tych instytucji publikowała przekłady i formalny podział pracy między tymi wydawnictwami nie był rygorystycznie

¹³ S.A. Kondek, *Papierowa rewolucja. Oficjalny obieg książek w Polsce w latach 1948–1955*, Warszawa 1999, s. 28, 43.

¹⁴ J. Bates, *The Censorship of Polish Literature in the Stalinist period, 1948–1954*, [w:] *Proceedings of the Scottish Society for Russian and East European Studies: Papers from the Annual Conferences 1998 and 1999*, red. J.M. Bates, R. Berry, C. McManus-Czubińska, Glasgow 2004, s. 12.

¹⁵ S. Siekierski, dz. cyt., s. 131.

przestrzegany. Wszyscy wydawcy składali roczne plany wydawnicze do zatwierdzenia przez Centralny Urząd Wydawnictw (od sierpnia 1951 Centralny Urząd Wydawnictw Przemysłu Graficznego i Księgarstwa). Jego członkowie nadawali ostateczny kształt polskim publikacjom we wczesnych latach 50., zgodnie z ideologicznymi wymaganiami partii, ignorując rzeczywiste preferencje czytelników.

Powstanie Domu Książki 1 stycznia 1950 roku, centralizującego dystrybucję, było kontynuacją upaństwowienia księgarni (zgodnie z dekretem z 21 grudnia 1949 roku). Brak powodzenia w sprzedaży oznaczał, że od stycznia 1952 roku Bank Narodowy zagroził wstrzymaniem kredytów na zalegające czy niechciane książki. Fakt ten spowodował drastyczne cięcia, zwłaszcza przez KiW, w nakładzie wydawanych tytułów od 1953 roku i masową przeróbkę niesprzedanych pozycji na masę papierniczą, zwłaszcza prac na temat realizmu socjalistycznego¹⁶.

Władza komunistyczna próbowała uzyskać dominację nad recepcją, nie tylko narzucając program nauczania szkołom i uniwersytetom oraz zapewniając im listę podręczników, ale także przez scentralizowaną kontrolę nad magazynami bibliotek, które oferowały czytelnikom dzieła literatury popularnej. Pod wieloma względami rządy partii powielaly zatem sowiecki przykład. Tłumaczenia rosyjskie zdominowały produkcję literacką w 1950. Oficjalne dane nie rozróżniają sowieckiej i rosyjskiej literatury, ale razem stanowiły one jedną trzecią wszystkich książek i 25% opublikowanych tytułów¹⁷. Wysoka ranga klasyki literackiej w hierarchii kulturalnej oznaczała, że czytelnicy mogli skoncentrować się na czytaniu ważniejszych dzieł XIX-wiecznych lub wcześniejszych, zamiast oddawać się lekturze najnowszych czytadeł.

W 1. połowie lat 50. polityka wydawnicza była mniej restrykcyjna wobec literatury powstałej przed XX wiekiem. Prądami faworyzowanymi przez ideologów reżimu był XIX-wieczny realizm i oświecenie, których satyra i krytyka relacji społecznych w dobie schyłku feudalizmu i początku kapitalizmu pozwalały im odgrywać

¹⁶ Inf. za: S.A. Kondek, *Papierowa rewolucja...*, dz. cyt.; O.S. Czarnik, dz. cyt.; S. Siekierski, dz. cyt.

¹⁷ S. Siekierski, dz. cyt.

rolę pierwowzorów dzieł realizmu socjalistycznego. W związku z powyższym Dickens, Defoe, Swift i Fielding zajmowali najwyższe miejsca na liście publikacji i krytyki literackiej tego okresu¹⁸.

Zmiana kryteriów wydawniczych w świetle użyteczności klasyki literackiej dla potrzeb realizmu socjalistycznego była wyraźna w przypadku pomysłu Czytelnika na opublikowanie *Wichrowych Wzgórz* Emily Brontë w styczniu 1950 roku. Pierwszy cenzor dzieła – dr Kaniowa – oceniła maszynopis jako nieproblematyczny („powieść nie ma żadnych wydzźwięków politycznych lub społecznych”)¹⁹, ale uznała nakład 15 tys. egzemplarzy za zbyt duży dla potencjalnego elitarnego czytelnika. Adnotacja jej przełożonego o redukcji nakładu nie została poświadczona informacją w samej książce. W anonimowym *Słowie wstępnym* wydawca ze skruchą stwierdził brak zgodności treści utworu z aktualną atmosferą polityczną. Mimo że publikacja powieści Brontë nie została wznowiona przez Czytelnika aż do marca 1958 roku (już bez przedślowia), jej pojawienie się na rynku czytelnicznym w 1950 roku wydaje się zaskakujące i wedle opinii Grażyny Bystydzieńskiej odzwierciedla „wcześniejszą przedstalinowską politykę”²⁰. Słowo wstępne pełni tu funkcję alibi wydawcy, podkreślając niezwykle status powieści w kontekście politycznym. Książka została zdefiniowana jako należąca do „jednego z gatunków romantycznej prozy, tzw. powieści niezwyklej, które nie przekazują prawdy o świecie”, a więc nie muszą być zgodne z kanonem realizmu socjalistycznego, ale pokazują polskim czytelnikom, jak pisarze tego czasu przedstawiają rzeczywistość²¹. Drugi cenzor, oceniający książkę dwa tygodnie po ukończeniu druku (15 maja 1950 roku), wydał dużo ostrzejszą ocenę. Według niego książce Brontë brakuje walorów artystycznych oraz funkcji pedagogicznych i informacyjnych. Cenzor podważa argument o reprezentacyjności dzieła, a tym samym powody, jakimi kierował się wydawca²².

¹⁸ *Szkoła klasyków* Jana Kotta będzie miarodajną pozycją pod tym względem.

¹⁹ AAN, GUKPPIW, 145, teczka 31/25, k. 40–41.

²⁰ G. Bystydzieńska, dz. cyt., s. 325.

²¹ E. Brontë, *Wichrowe Wzgórze*, Warszawa 1950, s. v, vii.

²² AAN, GUKPPIW, 145, teczka 31/25, k. 715–716.

Jednorazowe publikacje politycznie neutralnych prac znanych już polskim czytelnikom były rzadką praktyką we wczesnych latach 50. Biuletyn Instrukcyjno-Szkoleniowy z lipca 1952 przedstawia zasady właściwego postępowania:

Jeśli chodzi o pozycję klasyczną literatury naszej czy obcej wnioski nasze winny raczej iść po linii zezwolenia na wydanie ewentualnie sugestii w kierunku nie wydawania. Ingerencje w pozycjach klasyków w zasadzie nie są wskazane, chyba że chodzi o pozycje mało znanych autorów, a wnioski dotyczą nieznaczących skreśleń.²³

Przykład z przełomu czerwca i lipca świadczy o tym, że publikacja równie dobrze mogłaby być całkowicie zakazana:

Uchroniliśmy wydawnictwa od poważnych błędów również i w dziedzinie literatury pięknej. Wśród szeregu pozycji, na wydawanie których nie udzieliliśmy zezwolenia z powodu ich szkodliwego sensu politycznego – można wymienić dwa przykłady:

1. Mary Barton – Gaskell – Książka i Wiedza, 1952 r. Powieść z pierwszej połowy XIX wieku w Anglii, osnuta na tle życia robotników Manchesteru. Pisana z pozycji chrześcijańskiego miłosierdzia szkaluje i potępia walkę klasową, nawołując robotników do pokory ducha, wyrzeczeń i ugody z kapitalistami – jako jedynej drogi poprawy bytu. Całość przesycona religijnym mistycyzmem i solidaryzmem społecznym. Po gruntownym przedyskutowaniu naszego stanowiska z wydawnictwem, to ostatnie zrezygnowało z wydania powieści.²⁴

Ciekawostką jest tu tożsamość wydawcy. Książka i Wiedza była głównie odpowiedzialna za kanon literatury marksistowskiej, ale jej profil zawierał publikacje Galsworthy'ego, Thackereya czy Swifta. Pod tym względem publikacje Elisabeth Gaskell wykraczały trochę poza jej praktyki, jeśli chodzi o literaturę angielską. Wydawca mógłby przypuszczać, że prace Gaskell sprzedadzą się w większej liczbie egzemplarzy niż oferowane przezeń standardowe pozycje politycznej propagandy, ale założenie to okazało się błędne. Cenzorzy stali więc na straży ideologicznego *decorum* głównego wydawcy partyjnego. Państwowy Instytut Wydawniczy ostatecznie opublikował *Mary*

²³ Tamże, 420, teczka 165/1, k. 322.

²⁴ Tamże, teczka 165/2, k. 389–90.

Barton w 1956. To jedyny przekład Gaskell wydany w omawianym przeze mnie okresie.

We wczesnych latach 50. dużo surowszej cenzurze niż klasyczne dzieła poddawana była angielska literatura XX wieku. Między 1948 a 1950 rokiem tolerowano prace sympatyków komunizmu – socjalistów i innych zwolenników sowieckiego reżimu. Później, aż do śmierci Stalina, repertuar był ograniczony praktycznie do prac zagranicznych pisarzy komunistycznych, zwłaszcza do dzieł tych autorów, którzy publicznie udzielali poparcia sowieckiej ideologii. Nakład książek współczesnych angielskich pisarzy tłumaczonych na polski drastycznie zmalał. U szczytu stalinizmu (lata 1950–1953) Jack Lindsay był jedynym współczesnym pisarzem, którego utwory były publikowane na szeroką skalę, zwłaszcza jego angielskie powieści historyczne, napisane między rokiem 1939 i 1950 (*Stracone prawa, Rok 1649, Ludzie z 48, Pożar w Smithfield*). Można na tym przykładowie zaobserwować sowiecką hegemonię w sferze kulturalnej; chociaż Lindsay nie zdobył Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju – jak Amerykanin Howard Fast, co uświęciło publikację prac Fasta na dużą skalę w ZSRR i Europie Wschodniej – to oficjalna aprobata oznaczała, że jako jedyny angielski przedstawiciel został on zaproszony na drugi Zjazd Związku Pisarzy Rosyjskich w grudniu 1954 roku. Jego przemowa na kongresie potwierdziła uniwersalną rolę dogmatu socjalistycznego realizmu:

Писатель – представитель социалистического реализма в капиталической стране должен не хуже своих собратьев в социалистических странах осознать, что труд – основа жизни человека и общества. Но конкретные задачи у него иные. Подобно многим представителям критического реализма, он показывает, как обезчеловечивает людей капиталистическая индустриализация. Но, умея диалектически осознать единство противоположностей, он также показывает, что непрерывно создаются возможности для развития человека, возможности, которые эксплуатация тут же пресекает или искажает. [...] В капиталических странах эксплуататоры всё ещё у власти, и писатель обязан разоблачать их, вскрывать ту ложь и тот механизм силы, на которых держится их власть. Это – задача каждого произведения социалистического реализма в капиталических странах.²⁵

²⁵ *Второй всесоюзный съезд советских писателей. 15–26 декабря 1954 года. Стенографический отчёт*, Москва 1956, s. 463–464.

Wymienione przez autora różnice między przedstawicielami realizmu socjalistycznego w warunkach socjalizmu i jego zwolennikami w systemie kapitalistycznym są niezmienną częścią sprawozdań cenzorskich dotyczących jego powieści. Utwory pisarza socjalistycznego z Zachodu, który był wolny od ideologicznego i artystycznego przymusu, stanowiły jednak problem dla polskich cenzorów z powodu nieprzestrzegania politycznego i kulturowego *decorum*. Utwór *Stracone prawo* Lindsaya wywołał poważne wątpliwości ze względu na – według słów jednego z cenzorów – „zbyt wiele scen erotycznych, dotyczących uwiedzenia pokojówki, co usunęło w cień społecznie użyteczne obrazy konfliktu i oporu robotników wobec wyzysku”²⁶. Druga recenzja dotyczyła ewentualności napisania słowa wstępnego²⁷, ale zastrzeżenia cenzora nie miały znaczącego wpływu na ostateczny kształt książki, a wstęp pominięto. Ten ostatni fakt może świadczyć o tym, że władze polityczne lub zwierzchnicy cenzorów postrzegali umieszczanie przedmowy w utworach oficjalnie popieranym autorów jako politycznie nieproduktywne, przynoszące efekt wręcz przeciwny do zamierzonego. Doktrynalna użyteczność tych pisarzy i uniwersalność realizmu socjalistycznego, którą podkreślali w swoich dziełach, przeważała nad jakimikolwiek politycznymi niedostatkami widocznymi w ich pracach. Ten fakt potwierdza, że pozaliterackie, a zwłaszcza polityczne aspekty odgrywały zasadniczą rolę w wyborze autorów nadających się do publikacji.

Wspomniane czynniki miały wpływ na odbiór utworów Johna Boyntona Priestleya pod koniec lat 40. Ideologiczna użyteczność jest jedną z najczęściej podawanych przyczyn publikacji jego dzieł, które ukazywały się w ZSRR podczas II wojny światowej i krótko po jej zakończeniu. Cenzor zachwala opublikowaną w 1948 roku powieść *Jasny dzień* za jej zakończenie: „W bohaterze powieści [...] obudziła się radość życia pod wpływem wizji pracy, która staje przed nim w warunkach powojennej rzeczywistości”²⁸. W połowie 1948 roku utwór *Słońce świeci w sobotę* tego samego autora zrecenzowano

²⁶ AAN, GUKPPiW, 145, teczka 31/26, k. 877.

²⁷ Tamże, k. 880.

²⁸ Tamże, teczka 31/22, k. 37.

niewco chłodniej: „jak na Anglię bardzo postępową powieść”²⁹. Druga recenzja *Jasnego dnia*, pochodząca z listopada 1948 roku, podkreśliła godną zaufania osobę autora, „mimo całego drobnomieszczkańskiego balastu”³⁰, i jego umiejętność obnażenia kulturalnego imperializmu amerykańskiej produkcji filmowej. Sześć miesięcy później nowa edycja *Jasnego dnia* padła ofiarą dużo ostrzejszej krytyki cenzorów z dokładnie tych samych powodów. Pierwsza recenzja pochodzi z czerwca 1949, a pozostałe z września tego roku. Cenzura prewencyjna określiła socjalizm Priestleya jako „bardzo naiwny”, a pole jego zainteresowań uznała za zbyt ograniczone³¹. Recenzje cenzury wtórnej oceniły sentymentalizm Priestleya jako szczególnie niebezpieczny w kontekście polskim:

Specyficzne warunki wojny i okupacji sprawiły, że dla wielu ludzi w Polsce okres wojny związany jest z tragedią osobistą. Dlatego osoba bohatera, który z rozczuleniem wspomina „dawne, dobre, przedwojenne czasy” może wywołać ujemny rezonans wśród znacznej części czytelników.³²

W sytuacji gdy władza ludowa budowała socjalizm, pozytywne wspomnienia niepodległej Polski kompromitowałyby jej program, a w rezultacie dzieła Priestleya postrzegane były jako społecznie szkodliwe.

Przywołane przykłady odzwierciedlają rosnący dogmatyczny odbiór literatury, ale momentem rozstrzygającym o przyszłości tego autora była krytyka jego twórczości przez sowiecką władzę w roku 1950, kiedy Konstantin Simonow, wysoko postawiony aparatczyk Związku Pisarzy Rosyjskich, potępił go w lipcowym numerze „Literatury Radzieckiej”: „Priestley przeszedł teraz jawnie do obozu podżegaczy wojennych, przeszedł po długim udawaniu, że jemu jako pisarzowi nie są obce interesy prostych ludzi”³³. Pisarz oficjalnie przestał istnieć, a jego prace nie były publikowane do 1957 roku.

²⁹ Tamże, k. 109.

³⁰ Tamże, k. 238.

³¹ Tamże, teczka 31/23, k. 416.

³² Tamże, k. 413.

³³ K. Simonow, *Na marginesie odpowiedzi pana Priestleya*, „Literatura Radziecka” 1950, nr. 7, s. 160–162.

Reżim okazywał szczególną wrogość wobec literatury popularnej, która była domeną prywatnych wydawców³⁴. Państwowe wydawnictwa były odpowiedzialne za publikację prac w nowym duchu socjalizmu, tak zaprojektowanych, by kształtować gust polskich czytelników i odwrócić ich uwagę od takich pisarzy jak Agatha Christie czy Archibald Joseph Cronin. Promowanie nowej literatury socrealistycznej uzupełniał program usunięcia obcej (zachodniej) literatury popularnej z publicznych bibliotek, zapoczątkowany przez GUKPiW w czerwcu 1952 roku. Książki te zlikwidowane były po części dlatego, by zatrzeć wszelkie ślady istnienia prywatnych wydawnictw, które publikowały je po wojnie³⁵. Po to, aby uwolnić półki dla literatury socjalistycznego realizmu, wysyłano te książki na przemiał lub do antykwariatów. Powieści Christie, czytane w języku angielskim przez elitarne grono koneserów³⁶, ukazały się w druku pod koniec 1955 roku; początkowo wydawane były cyklicznie w ważniejszych dziennikach, a od 1956 w formie książkowej.

Cronin jako pisarz katolicki wydawany był przez PAX. Autorzy katolicycy nie musieli natychmiast spełniać norm realizmu socjalistycznego. W przypadku pisarzy zagranicznych edytorzy zaopatrywali utwory w przedmowy, aby przedstawić wzorcowe postawy społeczne. Pisarze tacy jak Georges Bernanos byli postrzegani raczej jako eksponujący głębię katolicyzmu niż manifestujący swój sprzeciw wobec władzy świeckiej. W przypadku prac Cronina, które zaczęły ukazywać się od roku 1954, obowiązkowe przedmowy przedstawiają różne możliwości odczytania jego utworów w zależności od poglądów ich autorów. W książkach, w których twórca porusza zagadnienia klasy pracującej, wstępy zawierały krytykę jego błędów widzianą z perspektywy materializmu historycznego – głównego doświadczenia współczesnych polskich katolików. Na przykład w słowie wstępnym do *Gwiazdy patrzą na nas* czytamy, że „Cronin nie umie docenić rewolucyjnej siły mas i całkowicie nie zdaje sobie sprawy z wagi rewolucyjnych przewrotów”³⁷. *Cytadela*,

³⁴ S.A. Kondek, *Literatura popularna...*, dz. cyt., s. 25.

³⁵ Tenże, *Papierowa rewolucja...*, dz. cyt., s. 159.

³⁶ I. Szymańska, *Miałam dar zachwyty*, Warszawa 2001, s. 68.

³⁷ A.J. Cronin, *Gwiazdy patrzą na nas*, Warszawa 1954, s. vii.

błędnie sygnowana jako pierwsze wydanie (choć w rzeczywistości piąte po wojnie), „ukazuje szczerą emocjonalność pisarstwa Cronina, która kazała mu zawsze stać po właściwej stronie niezależnie od sytuacji, bronić wyzyskiwanych przed wyzyskującymi, żarliwie wierzących przed hipokrytami”³⁸. Działalność misyjna w Chinach bohatera *Kluczy królestwa*, księdza Franciszka Chrisholma, nie do końca potwierdza te słowa. Powierzenie napisania przedmowy duchownemu sugeruje, że problemy zawarte w książce widziane były przede wszystkim jako dotyczące katolików, a dokonania głównej postaci zostały umniejszone, a nawet określone jako przeciętne³⁹. Ta ukryta segregacja ideologiczna odnosi się również do recepcji pisarzy katolickich nawet po roku 1956. Recenzje książek zagranicznych pisarzy katolickich ukazywały się tylko w prasie katolickiej, co zawężyło zasięg tej literatury.

3. Odwilż październikowa i jej następstwa

Polityczna odwilż, która nastąpiła pod koniec 1956 roku, pozwoliła wydawcom znieść zakazy ery stalinizmu. Na polskim rynku rósł nakład dzieł literackich tłumaczonych z języka angielskiego, co odbywało się kosztem prac sowieckich⁴⁰. Nie wszyscy jednak pisarze angielscy byli ofiarami cenzury stalinowskiej. Wśród nich na uwagę zasługuje Virginia Woolf. Stała się ona tematem krytyki literackiej czasu odwilży, co poprzedziło powstanie polskich przekładów jej utworów. Artykuł Bronisława Wiśniowskiego pt. *O powieści subiektywistycznej*, który ukazał się we wrześniowym numerze „Twórczości” w 1956 roku, zapoczątkował naukowy dyskurs na temat prac Woolf. *Lata* opublikowane przez Czytelnika w 1958 były pierwszym przekładem na polskim rynku. Cenzura dokonana na tym utworze odzwierciedla oficjalne obawy dotyczące antysemityzmu, który systematycznie był usuwany z dzieł literackich po wojnie. W lutym 1949 W. Laskowska, przewodnicząca Działu Wido-wisk, podała sprawę rasizmu jako jeden z powodów interwencji

³⁸ Tenże, *Cytadela*, Warszawa 1954, s. 6.

³⁹ Tenże, *Klucze królestwa*, Warszawa 1954, s. vi.

⁴⁰ A. Bromberg, *Książki i wydawcy*, Warszawa 1958, s. 119.

cenzury⁴¹. Mimo że poszczególne sprawozdania cenzorów nie zachowały się, naturę ich zastrzeżeń można zaobserwować, porównując oryginalną i polską wersję utworu. Edycja powieści zgodna była ze wskazówkami zawartymi w biuletynie, o którym była już mowa. Zgodnie ze znajdującymi się w niej zasadami dialog między bohaterami książki musiał zostać zmieniony tak, aby pominać tak mocno zaakcentowane w oryginale słowo „Żyd”:

Her eyes were fixed on the door. – Sara wlepiła oczy w drzwi.
 „The Jew”, she murmured. – To mój sąsiad – powiedziała Sara.
 „The Jew?” – Sąsiad?
 „The Jew having a bath”, she said. – kąpie się [...]
 „Who is this Jew?” he asked. – Co to za jeden? spytał North.
 „Abrahamson, in the tallow trade”, she said. – Abrahamson. Handluje świecami.⁴²

Zachowanie nazwiska sąsiada pozwala domyślić się jego żydowskiego pochodzenia, ale bez efektu litanii, jaki zawierał pierwowzór.

Powody zakazu publikacji *Mocy i chwały* Greene'a były inne. Tłumaczenie Bolesława Taborskiego z 1967 roku, wydane po długiej zwłoce, jest praktycznie identyczne jak to opublikowane przez Instytut Literacki w Paryżu we wrześniu 1957 roku. Korespondencja między PAX-em i GUKP wskazuje na to, że powieść miała być wydana w nakładzie 10 tys. egzemplarzy w czterech częściach i zawierać *Koniec romansu, W Brighton i Stawkę o żonę*⁴³. Odpowiadając na list z 11 września 1957 roku, zawierający prośbę o zgodę na publikację, GUKP odmówił bez podania powodu⁴⁴. Ocalała część korespondencji zawiera informacje o próbach wydania powieści przez PAX po maju 1966 roku, kiedy GUKP po raz kolejny odrzucił prośbę wydawnictwa. Elementem, do którego cenzorzy mieli zastrzeżenia, był wstęp do powieści autorstwa Wojciecha Żukrowskiego,

⁴¹ Zob. *Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949*, opr. D. Nałęcz, Warszawa 1994, s. 23.

⁴² V. Woolf, *The Years*, London 1988, s. 259–261; *Lata*, Warszawa 1958, s. 385–386.

⁴³ AAN, GUKPPiW, 1001,teczka 145/19, k. 8.

⁴⁴ Tamże, k. 13.

który z powodu historycznego charakteru książki dążył do eliminacji wszelkich niejasności. Dwa miesiące później, po konsultacji z Wincentym Kraśką, kierownikiem Wydziału Kultury KC PZPR, została wydana zgoda na publikację 5 tys. egzemplarzy⁴⁵. GUKP zezwolił na dystrybucję książki 26 kwietnia tegoż roku, a powieść doczekała się trzech późniejszych edycji (w roku 1970, 1978, 1985). Ostatnią odmowę GUKP można przekonująco wyjaśnić. Milenijne obchody w roku 1966 spowodowały otwartą konfrontację między Kościołem, chcącym uczcić głównie tysiąclecie chrztu Polski, i władzą, która pragnęła skoncentrować się na obchodach milenijnych istnienia państwa polskiego. Przedmowa Żukrowskiego próbował uniemożliwić odczytanie powieści Greene'a jako metafory ówczesnych relacji między Kościołem i państwem:

Polowanie [...] jest pościgiem nie tylko za księdzem, ale i za wrogiem państwa, który w końcu szuka azylu w Stanach Zjednoczonych, u niedawnego zaborcy Teksasu i Kalifornii, u tych, co drapieżnym kapitałem próbowali spleść młodą republikę.⁴⁶

Wydarzenia polityczne w Polsce w połowie lat 60. nadały powieści Greene'a współczesny charakter, co było niemożliwe w 2. połowie lat 50., kiedy stosunki pomiędzy władzą a Kościołem osiągnęły pewną stabilność po latach stalinizmu. Bardziej prawdopodobnego wyjaśnienia można jednak szukać w surowszym podejściu partii do spraw kulturalnych od końca 1957 roku. Publikacja przekładu wcześniej wydanej przez Instytut Literacki, którego działania były postrzegane przez władzę jako wrogie, mogłaby być nie do zaakceptowania, a informacje o wcześniejszym wydawcy nie mogły być zatajone z powodów prawnych. Odmowa publikacji nie uniemożliwiła wydania poezji Taborskiego w krajowym wydawnictwie w 1958 i 1962 roku. Potem jako członek grupy młodych polskich poetów w Londynie, powstałej wokół pisma literackiego „Kontynenty”, opublikował swoje wiersze w antologii krajowej w roku 1965⁴⁷. Innymi słowy, tłumacz

⁴⁵ Tamże, k. 65.

⁴⁶ G. Greene, *Moc i chwała*, Warszawa 1967, s. 10.

⁴⁷ W: *Opisanie z pamięci. Antologia poetycka londyńskiej grupy „Kontynentów”*, opr. A. Lam, Warszawa 1965. Zob. J. Bates, *Making Approaches: Official Attitudes*

sukcesywnie budował kredyt zaufania u reżimu, który po 1956 roku był wszakże zainteresowany bardziej otwartą wobec kraju postawą poetów na emigracji. Już w 1966 roku edytorzy PAX-u mogliby więc mieć podstawy do przypuszczeń, że odzyskają zgodę na publikację w Polsce Ludowej dzieła przetłumaczonego przez pisarza emigracyjnego.

Ironia wynikająca ze zmiennych kolei losu powieści polega na tym, że była ona dostępna w Polsce w rozmaity sposób przed rokiem 1967. W wywiadzie z roku 1956 Czaykowski powołuje się na wspomnienia Greene'a, który mówił o cyrkulacji swoich dzieł w podziemiu, o czym dowiedział się podczas wizyty w Polsce⁴⁸. Władza reżimu systematycznie kupowała publikacje powstałe na emigracji, które potem rozprawdzała do różnych agencji wydawniczych, np. do biblioteki ZLP⁴⁹. Pisarze katolicycy wykazywali dobrą znajomość powieści Greene'a. Jerzy Krzysztoń napisał w listopadzie 1956 roku o konfrontacji ludzkiego sumienia z totalitaryzmem widocznej w *Potęrze i chwale*⁵⁰, co Żukrowski później podważył w przedmowie, powołując się na ściśle historyczny charakter dzieła. W swojej recenzji z 1967 roku Stefan Sawicki przedstawił szczegóły na temat dwóch inscenizacji tego utworu, które odbyły się w seminarium duchownym w Kielcach i w teatrze akademickim na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim⁵¹. Ta informacja wydaje się szczególnie interesująca w obliczu faktu, że cenzura była szczególnie ostrożna w sprawie przedstawień teatralnych. Ten jak i pozostałe przykłady pozwalają sądzić, że w tym wypadku oficjalne kontrole pominięto, inaczej mówiąc – granice tego, co dopuszczalne, i tego, co zakazane, były czasem bardzo płynne.

and Practice in People's Poland towards Émigré Literature after 1956, „Canadian-American Slavic Studies” 1999, s. 198–199.

⁴⁸ B. Czaykowski, *Wywiad z Grahamem Greene'em*, „Kultura” 1956, nr 4, s. 96.

⁴⁹ J. Bates, *Making Approaches...*, dz. cyt., s. 106–108.

⁵⁰ J. Krzysztoń, *Przeciw stygnącemu światu*, „Za i Przeciw” 1957, nr 7, s. 8–9.

⁵¹ S. Sawicki, recenzja książki, „Tygodnik Powszechny” 1967, nr 40, s. 6.

Summary

English literature censorship in the People's Republic of Poland in the years 1948–1967

The influence of censorship on the shape of literary translation in the Polish People's Republic is a subject relatively rarely touched upon not only in the British but also in the Polish scientific discourse. The basic aim of the article is to look at the changing status of translations of English literature and to place them, firstly, in the context of the increasing Soviet domination in the sphere of culture (in the years 1948–1955), and secondly, in the more liberal period after the October events. The year 1967 purposefully chosen to be the closing date for the analysed period allows to compare how differently censorship affected two writers' literary works: V. Woolf's *The Years* and G. Greene's *The Power and the Glory*. Both texts were put on the list of censored books sent to the Culture Department in early 1958. *The Years*, in spite of corrections, were published by Spółdzielnia Wydawnicza "Czytelnik" by the end of 1958. Greene's novel was rejected by censorship and had to wait for almost a decade to be published. The last part of the article is devoted to the story of the two works in the Main Office of Control of Press, Publications and Shows. As a result of the lack of final answers to be found in the archives regarding the decision about suppressing or postponing the publication of *The Power and the Glory* to 1967, it is only possible to present working hypotheses regarding the described situation.